

***Sygn. akt I ACa 922/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO (del.) Małgorzata Siemianowicz - Orlik

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

***po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. w Warszawie***

na rozprawie sprawy z powództwa T. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt I C 32/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 13.153,89 zł (trzyście tysięcy sto pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 71.382,11 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy trzysta osiemdziesiąt dwa złote jedenaście groszy) za okres od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia 9 listopada 2014 r.,

b. w punkcie drugim w części w ten sposób, że kwotę 6.110,40 zł (sześć tysięcy sto dziesięć złotych czterdzieści groszy) obniża do kwoty 4.609,93 zł (cztery tysiące sześćset dziewięć złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze),

c. w punkcie trzecim w części w ten sposób, że kwotę 2.227 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia siedem złotych) obniża do kwoty 1.879,59 zł (tysiąc osiemset siedemdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) oraz nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z roszczenia zasądzonego dla powoda kwotę 347,41 zł (trzysta czterdzieści siedem złotych czterdzieści jeden groszy) tytułem części opłaty od pozwu,

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. G. kwotę 1.198,19 zł (tysiąc sto dziewięćdziesiąt osiem złotych dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz Przemysław Kurzawa Małgorzata Siemianowicz - Orlik

***Sygn. akt I ACa 922/15***

# UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 stycznia 2014 r. T. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84.536 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za utratę pojazdu mechanicznego, którego był leasingobiorcą. Wskazał, że w dniu 27 sierpnia 2011 r. do siedziby powoda, świadczącego usługi najmu pojazdów, zgłosiła się osoba wyrażająca wolę wynajęcia tego pojazdu. Przedłożywszy dokument w postaci dowodu osobistego osoby trzeciej, następnie podrobiła w celu użycia za autentyczny dokument w postaci umowy najmu pojazdu przez nakreślenie w miejscu przeznaczonym na podpis wynajmującego imienia i nazwiska tej osoby, wprowadzając w ten sposób w błąd ojca powoda co do tożsamości wynajmującego i co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania. Wobec faktu, że w uzgodnionym terminie pojazd nie został zwrócony, w dniu 1 września 2011 r. powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę swoją oraz leasingodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swego stanowiska przyznał, że udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie autocasco leasingodawcy jako właścicielowi pojazdu, a korzystającym z pojazdu był powód prowadzący działalność gospodarczą. Pozwany wskazał, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę i wypłaty odszkodowania, ponieważ zgodnie z §7 pkt ogólnych warunków ubezpieczenia auto – casco zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r. ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe wskutek przywłaszczenia pojazdu lub polegające na kradzieży pojazdu, która miała miejsce w czasie tego przywłaszczenia. Ponadto pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej powoda, ponieważ powód nie wykazał, aby jako korzystającemu z pojazdu przysługiwała wierzytelność dochodzona pozwem. Na rozprawie w dniu 11 marca 2015 r. pozwany zarzucił powodowi rażące niedbalstwo, co również uzasadniać miałyby odmowę wypłaty odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 84.536 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty i kwotę 6.110,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 2.227 zł tytułem uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w części nieobciążającej przeciwnika.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 23 grudnia 2010 r. do dnia 22 grudnia 2011 r. pozwanego jako ubezpieczyciela łączyła z (...) S.A. Oddział w W. jako ubezpieczonego umowa ubezpieczenia pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2008, zawarta na podstawie Umowy (...) nr (...), a powód prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K., polegającą na m. in. świadczeniu usług najmu pojazdów, był korzystającym z tego pojazdu. Suma ubezpieczenia wynosiła 84.536 zł. Umowa została potwierdzona polisą nr (...).

Dnia 27 sierpnia 2011 r. do siedziby firmy powoda przybył mężczyzna podający się za M. S., którego dowód osobisty i prawo jazdy okazał pracownikowi powoda – jego ojcu. Po sprawdzeniu dokumentów i zapłaceniu kwoty 2.200 zł. tytułem kaucji powód wydał temu mężczyźnie samochód marki M. (...) o nr rej. (...). Mężczyzna ten, odbierając samochód, podpisał się na umowie w miejscu przeznaczonym na podpis najmującego imieniem i nazwiskiem M. S. i otrzymał wraz z samochodem niezbędny komplet dokumentów.

Zgodnie z umową pojazd miał zostać zwrócony w terminie do dnia 31 sierpnia 2011 r., do godz. 10.00. W związku z tym, że w umówionym terminie nie doszło do zwrotu pojazdu i niemożliwe okazało się nawiązanie kontaktu z osobą, która zabrała samochód, w dniu 1 września 2011 r. powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę jego oraz (...) S.A.

W dniu 23 lipca 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piasecznie na podstawie art. 322 §1 k.p.k. postanowił umorzyć dochodzenie w sprawie doprowadzenia T. G. oraz (...) S.A. w dniu 27 sierpnia 2011 r. przy ul. (...) w miejscowości K., w woj. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 70.000 zł, które miało polegać na tym, że przedłożono przy zawarciu umowy najmu samochodu dokument w postaci dowodu osobistego stwierdzającego tożsamość M. S., a następnie podrobiono w celu użycia za autentyczny dokument w postaci ww. umowy poprzez nakreślenie w miejscu przeznaczonym na podpis pożyczającego

imienia i nazwiska M. S., wprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego w błąd co do tożsamości pożyczającego oraz co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania, tj. o czyn z art. 286 §1 k.k. w zb. z art. 270 §1 k.k. w zb. z art. 275 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k., wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Pismem z dnia 14 listopada 2012 r. powód złożył do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Pozwany pismem z dnia 19 grudnia 2012 r. nie wyraził zgody na zawarcie ugody.

Następnie w dniu 23 czerwca 2014 r. pomiędzy (...) S.A. z siedzibą we W. a powodem zawarta została umowa cesji praw z polisy ubezpieczeniowej, na mocy której cedent przeniósł nieodpłatnie na cesjonariusza prawa wynikające z umowy ubezpieczenia zawartej przez cedenta z pozwanym, w celu dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji szkody przedmiotu ubezpieczonego zgodnie z polisą nr (...), powstałej w dniu 31 sierpnia 2011 r. szkody kradzieżowej nr (...) na pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...), będącym przedmiotem zawartej pomiędzy (...) S.A. a powodem umowy leasingu nr (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotowy samochód w dniu zaginięcia znajdował się w dobrym stanie technicznym i wizualnym, był serwisowany i bezwypadkowy. Według stanu z dnia 27 sierpnia 2011 r. i cen wówczas obowiązujących jego wartość rynkowa wynosiła 87.800 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że niesporna pomiędzy stronami procesu okoliczność istnienia umowy ubezpieczenia stanowiącej podstawę roszczenia powoda skutkuje nieprowadzeniem postępowania dowodowego w tym zakresie (art. 229 k.p.c.). Znajdująca się w aktach polisa potwierdza fakt jej zawarcia, obejmując essentialia negotii tego kontraktu: przedmiot ubezpieczenia, jego zakres i składkę.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie oraz że podstawę prawną żądania stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ubezpieczeń majątkowych w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, tj. w dniu 31 sierpnia 2011 r. i postanowienia umowy ubezpieczenia i mające do niej zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia Autocasco (AC) dla klienta korporacyjnego zatwierdzone uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r. Zgodnie z art. 384 §1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. W sporze strony nie kwestionowały związania ich ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia Autocasco, więc Sąd przyjął ten fakt za przyznany.

Zgodnie z treścią art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl §2 pkt 1 cytowanego przepisu świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Stosownie do treści art. 824<sup>1</sup>§1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W myśl §4 ogólnych warunków ubezpieczenia Autocasco dla klienta korporacyjnego zatwierdzonych uchwałą nr (...) Zarządu (...) S.A. z dnia 15 kwietnia 2010 r. (dalej „owu”) ochroną ubezpieczeniową objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu z zastrzeżeniem §7, w myśl którego ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe między innymi wskutek przywłaszczenia pojazdu lub polegające na kradzieży pojazdu, która miała miejsce w okresie tego przywłaszczenia (§7 pkt 13 „owu” k. 103; 104).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z §2 pkt 2 „owu” pod pojęciem „kradzieży” rozumie się zabranie w celu przywłaszczenia cudzego pojazdu, jego części lub wyposażenia przez osobę nie będącą uprawnioną do korzystania z pojazdu. Stosownie zaś do §2 pkt 8 „owu” pojęcie „przywłaszczenie” zostało zdefiniowane jako bezprawne włączenie pojazdu do swojego majątku lub wykonywanie wobec niego w inny sposób uprawnień właściciela przez osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, w szczególności odmowa zwrotu pojazdu na wezwanie jego właściciela w wyniku rozwiązania albo wygaśnięcia umowy uprawniającej do korzystania z pojazdu. W §2 pkt 6 „owu” ubezpieczyciel

zdefiniował ponadto „osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu”, jako korzystającą z pojazdu na podstawie umowy leasingu albo najemcę, albo kredytobiorcę, któremu bank oddał przywłaszczony pojazd do używania (lit. a) albo inną niż określona w lit. a osobą, która faktycznie włada ubezpieczonym pojazdem za zgodą właściciela, w szczególności na podstawie umowy użyczenia, przechowania, komisju, w ramach stosunku pracy (lit. b), albo osobę, która faktycznie włada ubezpieczonym pojazdem za zgodą osoby, o której mowa w lit. a, albo lit. b, (lit. c), albo osobę, której osoba określona w lit. a, lit. b albo lit. c zezwoliła grzecznościowo na jednorazowe, krótkotrwałe skorzystanie z ubezpieczonego pojazdu (lit. d).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty pozwanego oparte na twierdzeniu o wyłączeniu jego odpowiedzialności wynikającym z treści §7 pkt 13 „owu” są chybione, a wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów przemawiających za niemożnością wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że zebrane w sprawie dowody, a szczególnie ustalenia poczynione przez Prokuraturę Rejonową w Piasecznie, wskazują, że oświadczenie woli osoby podszywającej się za M. S. zawarte w umowie najmu samochodu z dnia 27 sierpnia 2011 r. było nieważne. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego, przy zawarciu umowy najmu samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) przedłożono dokument w postaci dowodu osobistego stwierdzającego tożsamość M. S., a następnie podrobiono w celu użycia za autentyczny dokument w postaci ww. umowy poprzez nakreślenie w miejscu przeznaczonym na podpis pożyczającego imienia i nazwiska M. S., wprowadzając w ten sposób wynajmującego w błąd co do tożsamości pożyczającego oraz co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania. W ocenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piasecznie, sprawca wypełnił tym samym znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 §1 k.k. w zb. z art. 275 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Jakkolwiek postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie wiąże Sądu w postępowaniu cywilnym, to jednak stanowi dowód z dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 §1 k.p.c., który we właściwym trybie nie został zanegowany przez pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego w takich okolicznościach zawarta umowa najmu nie może być uznana za czynność ważną. Osoba posługująca się sfałszowanymi dokumentami miała bowiem na celu doprowadzenie do wydania jej pojazdu, bez zamiaru jego zwrotu, i tym samym doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia przez powoda mieniem, tj. samochodem marki M. (...) o nr rej. (...). Z powyższych względów, umowę najmu samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) z dnia 27 sierpnia 2011 r. ze względu na jej sprzeczność z ustawą Sąd na podstawie art. 58 §1 k.c. uznał za nieważną.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że poczynione ustalenia uniemożliwiają uznanie, że utrata przez powoda pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) nastąpiła wskutek przywłaszczenia lub kradzieży pojazdu, która miałaby miejsce w okresie tego przywłaszczenia. Jak wynika bowiem ze zdefiniowanego w §2 pkt 8 „owu” pojęcia, „przywłaszczenie” polega na bezprawnym włączeniu pojazdu do swojego majątku lub wykonywanie wobec niego w inny sposób uprawnień właściciela przez osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu. W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy najmu samochodu z dnia 27 sierpnia 2011 r., Sąd uznał, że osoba posługująca się sfałszowanymi dokumentami nie była uprawniona do korzystania z samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Tym samym, nie ziściła się niezbędna przesłanka przywłaszczenia wskazana w §2 pkt 8 „owu” ewentualnie kradzieży pojazdu w czasie przywłaszczenia. Pozwany ubezpieczyciel w „owu” bardzo skrupulatnie określił wyłączenia swej odpowiedzialności, używając do tego nomenklatury karnej. Wyłączył odpowiedzialność wynikającą z przywłaszczenia pojazdu bądź kradzieży pojazdu dokonanej w czasie tego przywłaszczenia i zdefiniował obydwie pojęcia. Natomiast nie wyłączył z ubezpieczenia utraty pojazdu wskutek oszustwa, czyli doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W ocenie Sądu Okręgowego oznacza to, iż utrata pojazdu w warunkach oszustwa wchodzi w zakres udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, nie została ona w żaden sposób wyłączona.

W analogicznym do ustalonego w niniejszej sprawie stanie faktycznym Sąd Najwyższy przyjął, że „zawładnięcie, przeznaczonym do wynajmowania, pojazdem przez osobę posługującą się fałszywym dowodem tożsamości, jest kradzieżą pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CZP 65/97, OSNC 1998/4/55). Gdyby nawet zatem przyjąć, że osoba podająca się za M. S. dopuściła się w istocie kradzieży pojazdu, a nie

oszustwa, to kradzież stanowi wypadek ubezpieczeniowy objęty odpowiedzialnością pozwanego na podstawie umowy ubezpieczenia.

Odnosząc się zaś do podniesionego w toku rozprawy w dniu 10 października 2014 r. przez pełnomocnika pozwanego zarzutu rażącego niedbalstwa powoda, uzasadniającego odmowę wypłaty odszkodowania, Sąd Okręgowy uznał, że zarzut ten nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Wskazał, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu zachowania właściwego w danych warunkach. Pojęcie „rażącego niedbalstwa” nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim mowa w art. 355 k.c. „Rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2002 r., I CKN 969/02, niepubl.). Rażące niedbalstwo, o którym mowa w art. 827 §1 k.c. oraz w rozumieniu §7 ust. 1 pkt 2 „owu” można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku, o ile doszło do przekroczenia elementarnych zasad staranności. W sytuacji, w której osoba, zamierzając nająć samochód, wylegitymowała się dowodem osobistym oraz drugim dokumentem tożsamości w postaci prawa jazdy, uznać wypada, że powodowi nie sposób zarzucić rażącego niedbalstwa przy zawieraniu umowy. W ocenie Sądu działanie powoda poprzedzające zabór samochodu, w tym sprawdzenie dowodu osobistego, prawa jazdy i zabezpieczenie w postaci monitoringu nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy opisane w §7 pkt 13 „owu” oraz §7 pkt 2 „owu” wyłączenie odpowiedzialności nie zachodzi.

Wysokość świadczenia Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodu z niekwestionowanej przez strony procesu opinii biegłego J. O. oraz żądania powoda w tym zakresie, które nie przekracza sumy ubezpieczenia. Podstawę prawną ustalenia wysokości świadczenia umownego stanowi §21 ust. 2 i 3 „owu”, zgodnie z którymi odszkodowanie nie może być wyższe od sumy ubezpieczenia, z zastrzeżeniem §6. W razie kradzieży pojazdu (...) S.A. określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy ocenił, że zarzut pozwanego braku legitymacji czynnej powoda nie może się ostać z uwagi na przedstawioną przez powoda umowę z dnia 23 czerwca 2014 r. zawartą z (...) S.A. z siedzibą we W., której przedmiotem był przelew praw z polisy ubezpieczeniowej. Na mocy tej umowy cedent przeniósł nieodpłatnie na cesjonariusza prawa wynikające z umowy ubezpieczenia zawartej przez cedenta z pozwanym, w celu dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji szkody przedmiotu ubezpieczonego zgodnie z polisą nr (...), powstałej w dniu 31 sierpnia 2011 r. szkody kradzieżowej nr (...) na pojeździe marki M. (...) o nr rej. (...), będącym przedmiotem zawartej pomiędzy (...) S.A. a powodem umowy leasingu nr (...) (umowa cesji praw z polisy ubezpieczeniowej k. 142). W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie tej umowy powód posiada legitymację czynną w tym sporze.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy, w tym wykazania w toku postępowania, iż zapłata dochodzonej kwoty jest zasadna oraz mając na uwadze wystosowane przez powoda przed wniesieniem powództwa zgłoszenie szkody oraz zawiadanie do próby ugodowej, a także bacząc na zakaz orzekania ponad żądanie, wynikający z treści art. 321 § 1 k.p.c., odnoszący się także do roszczeń i żądań ubocznych, w ocenie Sądu Okręgowego zasadnym było zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. dnia 9 stycznia 2014 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na art. 98 §3 k.p.c. oraz §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach sądowych należnych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości, zarzucał naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że przedmiotowy samochód M. (...) o nr rej. (...) nie został przywłaszczony w dniu 31.08.2011 r., podczas gdy w świetle łączącej strony umowy polisy nr (...) z dnia 30.11.2010 r. stanowiących integralną jej część Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco dla Klienta korporacyjnego zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r. /dalej jako Przedmiotowa Umowa Ubezpieczenia Autocasco/ utrata przedmiotu ubezpieczenia nastąpiła wskutek bezprawnego włączenie pojazdu do swojego majątku lub wykonywanie wobec niego w inny sposób uprawnień właściciela poprzez osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, a w szczególności poprzez odmowę zwrotu pojazdu na wezwanie jego właściciela w wyniku wygaśnięcia umowy uprawniającej do korzystania z pojazdu, a co miało miejsce w stanie faktycznym w niniejszej sprawie;

2. art. 233 k.p.c. w zw. art. 244 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie kompleksowego dowodu z akt szkodowych (...), a w szczególności zaświadczenia wydanego przez Komendanta Komisariatu Policji w G. /zn. pisma: KP-GK- (...)/ z dnia 14.09.2011 r., z którego wynika że doszło do przywłaszczenia przedmiotowego pojazdu – a tym samym pomimo posiadania w/w dowodu nastąpiło ustalenie przez Sąd Okręgowy, że nie doszło do jego przywłaszczenia;

3. art. 206 §6 k.p.c. poprzez niepominięcie jako spóźnionego dowodu w postaci umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy (...) S.A. z siedzibą we W. a Powodem w dniu 26.06.2014 r., w sytuacji kiedy strona nie uprawdopodobniła, że nie mogła zgłosić go w wcześniej;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy poprzez uwzględnienie roszczenia powoda w sytuacji braku po jego stronie legitymacji czynnej do występowania w procesie z uwagi na fakt, iż w dacie składania pozwu, jak iw trakcie procesu nie powód nie był uprawniony do uzyskania odszkodowania bowiem umowa cesji wyraźnie wyłącza przeniesienie wierzytelności do uzyskania odszkodowania na rzecz powoda;

5. art. 805 §1 k.c. w zw. z art. 805 §2 pkt 1 k.c. poprzez jego wadliwą interpretację i błędne zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż pozwany w ramach Przedmiotowej Umowy Ubezpieczenia Autocasco powinien zapłacić na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem, podczas gdy ubezpieczonym - właścicielem pojazdu, któremu zgodnie z §25 OWU przysługiwało odszkodowanie, w świetle §2 pkt 17 OWU była spółka (...) S.A. z siedzibą we W., co wynika z treści polisy nr (...) z dnia 30.11.2010 r., a powód był jedynie leasingobiorcą, któremu przedmiotowy pojazd został oddany do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony wynikający z umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 10.12.2009 r., zaś umowa cesji z dnia 23.06.2014 r., na którą powołuje się strona powodowa, wywodząc swą legitymację czynną nie przewiduje /vide §1 ust. 3/ cesji prawa do odbioru świadczenia uzyskanego w wyniku dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji przedmiotowej szkody tym samym powód nie był uprawniony do dochodzenia w swoim imieniu świadczenia, lecz ewentualnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą we W.;

6. §7 ust. 13 w zw. z §2 pkt 2 i pkt 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco dla Klienta korporacyjnego zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zakresem ochrony ubezpieczeniem udzielonym przez pozwanego, nie są objęte szkody powstałe wskutek przywłaszczenia pojazdu lub polegające na kradzieży pojazdu, która miała miejsce w okresie tego przywłaszczenia, a taka szkoda w odniesieniu do przedmiotowego pojazdu miała miejsce w niniejszej sprawie;

7. art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyznanie odszkodowania w oparciu o dokonaną wykładnię treści Przedmiotowej Umowy Ubezpieczenia Autocasco oraz nieprawidłowego przyjęcia, że jej postanowienia nie określiły definicji przywłaszczenia, a w konsekwencji uznaniu że w tym zakresie ogólne warunki zostały ustalone indywidualnie dla pojazdu powoda przy zawarciu umowy i ostatecznie odwołanie się do ogólnych reguł języka polskiego przy ich wykładni;

8. art. 65 k.c. w zw. z art. 384 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni treści Przedmiotowej Umowy Autocasco łączącej strony sporu, w zakresie definicji „przywłaszczenia" podczas, gdy taki sposób pojęcia nie jest zgodny ze

oświadczeniem woli stron, albowiem z treści §2 pkt 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco dla Klienta korporacyjnego zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r. jednoznacznie wynika, że poprzez przywłaszczenie należy rozumieć bezprawne włączenie pojazdu do swojego majątku lub wykonywanie wobec niego w inny sposób uprawnień właściciela poprzez osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, w szczególności odmowa zwrotu pojazdu na wezwanie jego właściciela w wyniku rozwiązania albo wygaśnięcia umowy uprawniającej do korzystania z pojazdu;

9. /podnoszone z ostrożności procesowej/ przepisów prawa materialnego, postanowienia §21 ust. 3 w zw. z § 22 ust. 3 ostatni akapit Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco dla Klienta korporacyjnego zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r. oraz polisy nr (...) z dnia 30.11.2010 r. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie brutto podczas gdy, odszkodowanie w ramach zakresu ubezpieczenia dotyczącego przedmiotowego pojazdu powinno zostać ustalone bez uwzględnienia podatku VAT tj. w kwocie netto,

10. /podnoszone z ostrożności procesowej/ art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie poprzez zasądzenie kwoty 84 536 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.01.2014 r., w sytuacji kiedy to do ewentualnej skutecznej cesji wierzytelności dochodzonej pozwem na rzecz powoda doszło dopiero w dniu 23.06.2014 r., a więc po dacie wniesienia pozwu w trakcie postępowania sądowego, a tym samym dochodzona wierzytelność stała się najwcześniej wymagalna z datą powzięcia wiadomości o przedmiotowej cesji przez stronę pozwaną tj. w dacie jej złożenia do materiału dowodowego na posiedzeniu w dniu 10.10.2014 r.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w obu instancjach według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a nadto o zbadanie w trybie art. 380 k.p.c. prawidłowości przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia apelacji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wobec stanowiska strony powodowej w pierwszej kolejności ocenie należało poddać prawidłowość przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego postanowienie Sądu Okręgowego w tym względzie było prawidłowe. Termin do wniesienia apelacji upływał dla pozwanego w dniu 15 kwietnia 2015 r. (art. 369 §2 k.p.c.).

Pełnomocnik pozwanego w dniach 11 – 13 kwietnia 2015 r. przebywał w szpitalu, a następnie korzystał ze zwolnienia lekarskiego do dnia 27 kwietnia 2015 r. Okoliczność, że w trakcie okresu niezdolności do pracy był w stanie sporządzić wniosek o przywrócenie terminu, nie stanowi przesłanki do uznania, iż przed zakończeniem zwolnienia lekarskiego ustala przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia apelacji. Niezdolność pełnomocnika pozwanego do pracy została potwierdzona we właściwym trybie przez lekarza, którego kompetencji powód nie kwestionuje. Zachowanie pełnomocnika pozwanego w postaci sporządzenia jednego pisma procesowego świadczy o staranności w wykonywaniu przez niego obowiązków zawodowych, natomiast nie - o realnej możliwości wcześniejszego wniesienia apelacji, zwłaszcza mając na względzie charakter jego dolegliwości.

Apelacja jest częściowo zasadna, tj. w zakresie doliczonej do odszkodowania stawki podatku od towarów i usług oraz co do odsetek za okres sprzed dnia 10 listopada 2014 r. (tj. upływu 30 dni od rozprawy, na której powód złożył umowę cesji), co do zasady natomiast zaskarżone rozstrzygnięcie jest słuszne.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są co do zasady prawidłowe - poza wysokością odszkodowania i poza podstawą prawną umorzenia postępowania karnego i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Co do tej ostatniej

kwestii Sąd Apelacyjny ustalił, że postanowienie z dnia 23 lipca 2012 r. o umorzeniu dochodzenia zostało sprostowane postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2012 r. w ten sposób, że jako podstawę umorzenia wskazano niewykrycie sprawcy przestępstwa, nie zaś brak znamion czynu niedozwolonego (k 186 akt postępowania przygotowawczego).

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 206 §6 k.p.c. – w pierwszej kolejności dlatego, że takie przepis nie istnieje, bowiem art. 206 k.p.c. nie ma §6. Sądząc z uzasadnienia zarzutu apelujący miał na myśli art. 207 §6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Niewątpliwie umowa cesji została złożona dopiero w toku postępowania, ale z przyczyn oczywistych nie mogła być złożona przy pozwie, bowiem została zawarta w dniu 23 czerwca 2014 r., więc w dacie wniesienia pozwu nie istniała. Mogła zostać natomiast złożona wcześniej niż w dniu 10 października 2014 r., jednak złożenie jej na rozprawie w tej dacie nie spowodowało przedłużenia postępowania, bowiem dalsze postępowanie dowodowe nie wiązało się z tą umową. Dlatego też skorzystanie przez Sąd Okręgowy z uprawnienia przewidzianego w art. 207 §6 k.p.c. nie stanowiło uchybienia.

Nie jest trafny zarzut braku legitymacji czynnej powoda, jakkolwiek zgodzić się trzeba ze skarżącym, że nie miał jej w dacie wytoczenia powództwa. Jednak po myśli art. 316 §1 k.p.c. sąd przy wyrokowaniu bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy, a na tym etapie powód legitymował się już umową cesji.

Zdaniem pozwanego zapis jej §1 ust. 3 wprost przesądza o braku legitymacji czynnej powoda. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. W świetle §1 ust. 1 umowy cesji praw z polisy ubezpieczeniowej jej przedmiotem jest, z zastrzeżeniem ust. 3, nieodpłatne przeniesienie przez cedenta na cesjonariusza praw wynikających z umowy ubezpieczenia przedmiotowego samochodu celem dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji szkody stanowiącej podstawę faktyczną pozwu. Zgodnie z ust. 3 cedent przenosi na cesjonariusza wszelkie prawa wynikające z wymienionej w ust. 1 umowy ubezpieczenia, z wyjątkiem prawa do odbioru świadczenia uzyskanego w wyniku dochodzenia przez cesjonariusza roszczeń z tytułu likwidacji szkody powstałej na wymienionym w ust. 1 przedmiocie leasingu. Do odbioru odszkodowania uprawniony jest wyłącznie (...) S.A. Wypłata uzyskanej przez cesjonariusza kwoty odszkodowania powinna nastąpić na podany w umowie rachunek bankowy.

Istotnie wyłączenie w umowie cesji prawa do odbioru świadczenia może wprowadzać w błąd, jednak mimo niefortunnego sformułowania wykładnia logiczna zapisów umowy, uwzględniająca dyrektywy wynikające z art. 65 k.c., prowadzi do wniosku, że powód jest legitymowany czynnie do wytoczenia we własnym imieniu niniejszego procesu. Skoro bowiem na rachunek bankowy leasingodawcy ma nastąpić wypłata odszkodowania uzyskanego przez powoda, to znaczy, że w pierwszej kolejności powód musi uzyskać wyrok zasądający odszkodowanie. Wyłączenie prawa do odbioru świadczenia rozumieć trzeba jako wyłączenie prawa do zatrzymania przyznanego odszkodowania. W innym wypadku umowa cesji byłaby wewnętrznie sprzeczna i w istocie bezskuteczna. Powód nie mógł bowiem wytoczyć powództwa we własnym imieniu na rzecz leasingodawcy bądź w imieniu leasingodawcy, bowiem jego zdolność procesowa ograniczona jest do pozywania we własnym imieniu i na swoją rzecz. Z treści umowy cesji nie sposób wywieść też umocowania procesowego dla powoda, które znalazłoby oparcie w art. 87 k.p.c. Przeniesione na jego rzecz prawo do dochodzenia roszczeń z umowy ubezpieczenia samochodu byłoby więc pozbawione treści. Analiza umowy cesji wskazuje zaś, że byłoby to sprzeczne z zamiarem stron do niej stawających.

W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 805 §1 k.c. w związku z art. 805 §2 pkt 1 k.c. Powód nie był wprawdzie stroną umowy ubezpieczenia, ale wszedł w uprawnienia ubezpieczonego w drodze wspomnianej cesji.

Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie jest trafny. Należyte podniesienie tego zarzutu wymaga wskazania, jakie kryterium tej oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego itp.) naruszył sąd przy analizie jakiego dowodu. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01 (LEX nr 53144), zgodnie z którym aby zarzucić naruszenie art. 233 §1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za



wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 §1 k.p.c. nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Jeżeli przy tym z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Tymczasem skarżący nie wskazał dowodów, które miały zostać błędnie ocenione przez Sąd Okręgowy ani kryteriów oceny dowodów, które Sąd ten miał naruszyć. Dowodami takimi nie mogą być przywołane w apelacji zapisy „owu”, a to z tej przyczyny, że dowodzą one jedynie sformułowania definicji „przywłaszczenia” przez pozwanego, nie stanowią natomiast dowodu co do charakteru prawnego zdarzenia szkodzącego. Okoliczność, że powód (mylnie nazwany w apelacji w związku z tym zarzutem pozwanym) zeznał, iż nie doszło do zwrotu pojazdu z chwilą przekroczenia terminu umownego, nie oznacza, że umowa najmu została skutecznie zawarta, a zatem, że osoba, która fizycznie zabrała samochód, miała tytuł prawny do korzystania z niego. Powód w ten sposób określił jedynie datę, w której zorientował się, że padł ofiarą przestępstwa.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. jest chybiony. Przede wszystkim uszło uwadze skarżącego, że oba przepisy składają się z dwóch paragrafów, regulujących różne kwestie, zatem powinnością zawodowego pełnomocnika procesowego było wskazanie, który z nich został naruszony, co nie nastąpiło. Po drugie nie istnieje dowód z akt sprawy, a jedynie z konkretnych dokumentów w niej zawartych. W wyroku z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07 (LEX nr 490435) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że możliwe jest jedynie dopuszczenie w charakterze dowodu określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem art. 244 i następne k.p.c. przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Po trzecie wreszcie zaświadczenie Komendanta Komisariatu Policji stanowi wprawdzie dokument urzędowy, ale zaświadcza jedynie okoliczność, że toczy się postępowanie przygotowawcze, nie ma natomiast mocy dokumentu urzędowego co do kwalifikacji prawnej czynu, którego to postępowanie dotyczy. Komendant Komisariatu Policji nie jest bowiem organem właściwym do dokonywania takiej kwalifikacji.

Zgodnie z art. 244 §1 i art. 252 k.p.c., tylko to, co zostało urzędowo zaświadczone, jest objęte domniemaniem. Pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych, ponieważ art. 252 k.p.c. reguluje jedynie zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemań, z których korzystają dokumenty urzędowe. Zakres „oświadczeń” organu, od którego dokument pochodzi, w rozumieniu art. 252 k.p.c. zbiega się z zakresem tego, co w myśl art. 244 §1 k.p.c. zostało w tym dokumencie zaświadczone. Kwalifikacja prawna czynu nie mieściła się w tym zakresie. Zresztą gdyby podążyć za tokiem rozumowania skarżącego, to dostrzec trzeba, że późniejsze postanowienie o umorzeniu dochodzenia również wskazuje kwalifikację prawną czynu i to jednocześnie znacznie bardziej szczegółowo – wraz z podstawą prawną i faktyczną. Niewątpliwie jest ona określona jako oszustwo, nie zaś przywłaszczenie. Postanowienie to również stanowi dokument urzędowy, a w dodatku przyjęta w nim kwalifikacja prawna była następstwem ponownego rozpoznania sprawy przez organ prokuratorski. Jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego również ten dokument w zakresie kwalifikacji prawnej czynu zaświadcza jedynie, że postępowanie przygotowawcze toczyło się pod kątem takiej kwalifikacji prawnej czynu i co do tak zakwalifikowanego czynu zostało umorzone, natomiast również nią sądy orzekające w niniejszej sprawie nie są związane.

Nie zasługują na aprobatę zarzuty naruszenia §7 ust. 13 w związku z § 2 pkt 2 i pkt 8 „owu”, art. 12 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i art. 65 k.c. w związku z art. 384 k.c. W §2 „owu” sformułowano na potrzeby umów ubezpieczenia definicje kradzieży i przywłaszczenia, nie ma tam natomiast definicji oszustwa. Z faktu powyższego nie można jednak wywieść wniosku, że zdarzenie szkodzące nie wypełniało znamion oszustwa – zgodnie z kwalifikacją przyjętą w postępowaniu karnym.

Sąd Okręgowy wnikliwie i szczegółowo rozważył cechy czynu. Zgodnie z art. 286 §1 k.k. przestępstwo oszustwa polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W niniejszej sprawie osoba podszywająca się pod M. S. wprowadziła w błąd ojca powoda co do swojej tożsamości w celu zawarcia umowy najmu samochodu i następnie jego zaboru.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że było to przywłaszczenie rozumiane zgodnie z §2 pkt 8 „owu”.

Apelujący swoją linię obrony opiera na twierdzeniu, że osoba, której wydano samochód, była uprawniona do korzystania z niego na podstawie umowy najmu. Taki pogląd Sąd Okręgowy zdyskwalifikował i Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela. Warunkiem sine qua non przywłaszczenia – zgodnie z §2 pkt 8 „owu” - jest tytuł prawny osoby przywłaszczającej do rzeczy. Osoba, która dokonała zaboru samochodu, takiego tytułu nie miała. Wprawdzie został sporządzony dokument umowy najmu, lecz osoba działająca w imieniu wynajmującego swoim zamiarem i świadomością obejmowała zawarcie umowy z M. S., nie zaś z oszustem, który tylko podszywał się pod M. S.. Bezspornie umowa z M. S. nie została zawarta, bo nie składał on oświadczenia woli, zaś oświadczenie woli osoby podszywającej się pod M. S. zostało zawarte dla pozorów. Osoba ta również nie miała zamiaru wynająć samochodu, lecz dokonać jego zaboru poprzez doprowadzenie Z. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wobec braku zgodnych oświadczeń woli stron umowy, obejmujących ze strony powodowej osobę najemcy, nie doszło do zawarcia ważnej umowy najmu. Tym samym osoba, która zabrała samochód, nie miała uprawnień do niego wywodzonych z umowy najmu, co wyklucza kwalifikację jej czynu jako przywłaszczenia czy to w rozumieniu „owu”, czy Kodeksu karnego.

Między oszustwem (art. 286 §1 k.k.) a przywłaszczeniem (art. 284 k.k.) nie ma różnicy co do przywłaszczenia rzeczy - w rozumieniu jej bezprawnego zaboru, a jest ta różnica, że oszust uzyskuje rzecz (mienie, prawo majątkowe) za pomocą oszukańczych zabiegów, zaś sprawca przywłaszczenia wchodzi w posiadanie rzeczy (mienia, prawa majątkowego) na podstawie tytułu prawnego (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 1999 r., II AKa 131/99, KZS 1999/8-9/47). O przywłaszczeniu kwalifikowanym, uregulowanym w art. 284 §2 k.k. również nie ma zatem mowy, bowiem dla powierzenia samochodu sprawcy wymagana byłaby co najmniej świadomość takiego powierzenia ze strony pracownika wynajmującego, tymczasem ta świadomość obejmowała powierzenie pojazdu M. S., który niewątpliwie go nie otrzymał.

W myśl przywołanej przez Sąd Okręgowy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CZP 65/97 (OSNC 1998/4/55, Prok.i Pr.-wkł. 1998/3/28, Wokanda 1998/7/1, M.Prawn. 1998/2/4, Wokanda 1998/1/7, M.Prawn. 1998/6/233) zawładnięcie, przeznaczonym do wynajmowania, pojazdem przez osobę posługującą się fałszywym dowodem tożsamości, jest kradzieżą pojazdu w rozumieniu §5 ust. 1 pkt 6 ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco, zatwierdzonych uchwałą nr UZ 109/94 z dnia 25 listopada 1994 r. Zarządu (...) SA z późniejszymi zmianami. Nadmienić trzeba, że w stanie faktycznym analizowanym przez Sąd Najwyższy osoba legitymująca się fałszywym dowodem tożsamości wynajęła samochód i go nie zwróciła, zatem jest to w istocie stan faktyczny tożsamy z występującym w sprawie niniejszej. Okoliczność, że powód odwołał się do niezwrócenia samochodu po zakończeniu czasu wynajmu, wniosku tego nie zmienia, bowiem wypowiedź ta dotyczyła chwili dowiedzenia się o oszustwie, a nie świadczyła o zamiarze zawarcia umowy z osobą o nieznanym personaliach, niebędącą M. S.. Zaboru rzeczy w drodze kradzieży może dokonać osoba do niej nieuprawniona.

Niezależnie jednak od tego, czy zdarzenie szkodzące zakwalifikuje się jako oszustwo, czy jako kradzież, żaden z tych czynów nie jest objęty wyłączeniami odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Nie doszło zatem do naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 384 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, ponieważ definicja przywłaszczenia wprowadzona do „owu” jest jasna i prawidłowo wyłożona przez ten Sąd, a także w sposób niewątpliwy nieodpowiadająca zdarzeniu szkodzącemu. Nie polega przy tym na prawdzie twierdzenie, że Sąd I instancji przyjął, iż „owu” zostały ustalone indywidualnie dla przedmiotowej umowy ubezpieczenia.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia §21 ust. 3 w związku z §22 ust. 3 „owu”. Zgodnie z pierwszym z nich wysokość odszkodowania wyznacza wartość rzeczy w dacie zdarzenia, z którym łączy się ochrona ubezpieczeniowa (k 113). W myśl drugiego z nich jeżeli suma ubezpieczenia była określona w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu netto, wysokość odszkodowania ustala się bez uwzględnienia podatku VAT (k 114). Niewątpliwie w polisie jako suma ubezpieczenia figuruje kwota bez VAT (k 19). Uzasadniało to obniżenie odszkodowania do ustalonej w niekwestionowanej opinii biegłego wartości samochodu netto czyli do kwoty 71.382,11 zł. Następstwem powyższego było oddalenie powództwa o zapłatę różnicy między kwotą zasądzoną a należną czyli kwoty 13.153,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty.

Słuszny jest również zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. w związku z art. 817 §1 k.c. Zgodnie z tym drugim przepisem ubezpieczyciel jest obowiązany wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od daty zgłoszenia wypadku. Jednak w niniejszej sprawie pozwany dopiero w dniu 10 października 2014 r. powziął wiedzę o legitymacji czynnej powoda, a wcześniej mógł się skutecznie uchylić od zapłaty wobec niewykazania powyższej okoliczności przez powoda. Dlatego też termin 30 dni należy liczyć od tej daty, co oznacza, iż roszczenie stało się wymagalne w dniu 9 listopada 2014 r., a zatem odsetki za opóźnienie w zapłacie po myśli art. 481 §1 k.c. należało zasądzić od dnia następnego czyli od dnia 10 listopada 2014 r. Powództwo o zapłatę odsetek od kwoty odszkodowania za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

W konsekwencji powód wygrał proces w 84,4 %, co determinowało zmianę rozstrzygnięć o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku sprawy. Powód uiścił jedynie część opłaty od pozwu – 2.000 zł, zatem pozwany winien mu zwrócić 84,4 % tej opłaty czyli 1.688 zł. Pozostałe koszty procesu poniesione przez strony to: 510,40 zł tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego, 2 x 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocników procesowych po obu stronach zgodnie ze stawką przyjętą przez Sąd I instancji oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa procesowego po stronie powodowej, co daje łącznie 7.727,40 zł. Pozwany winien z tego ponieść 6.521,93 zł, więc po odjęciu kosztów już przez niego poniesionych (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego) należało zasądzić od niego na rzecz powoda kwotę 2.921,93 zł. Po dodaniu takiejż procentowej części opłaty od pozwu – 1.688 zł - kwota należna powodowi to łącznie 4.609,93 zł.

Opłata od pozwu nieuiszczona przez powoda to 2.227 zł, zatem na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pozwanego należało pobrać 84,4 % tej kwoty czyli 1.879,59 zł, a od powoda ściągnąć z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 347,41 zł na mocy art. 113 ust. 2 wyżej wymienionej ustawy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., przyjmując te same proporcje przy rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego. W ich skład wchodziła opłata od apelacji – 4.227 zł oraz wynagrodzenia pełnomocników stron – 2 x 2.700 zł. Łącznie jest to kwota 9.627 zł, z czego pozwany winien ponieść 8.125,19 zł, a zapłacił opłatę od apelacji i wynagrodzenie swojego pełnomocnika procesowego. Zatem do zwrotu na rzecz powoda pozostaje różnica tych dwóch kwot czyli 1.198,19 zł.